

Sygn. akt II Ka 51/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

przy udziale Prokuratora Moniki Zimnoch

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r.

sprawy **S. R. i Z. R.**

oskarżonych z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt II K 52/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 230 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 51/17

UZASADNIENIE

S. R. i Z. R. zostali oskarżeni o to, że w dniu 21 września 2015r. w miejscowości D., gm. D. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu siedzącego w pojeździe K. W. zadając mu ciosy rękoma w twarz i korpus, czym spowodowali obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa z przemieszczeniem i krwawieniem z nosa, stłuczeniem okolicy jarzmowej lewej, a także z wylewem krwawym spojówki oka lewego, stłuczenia w okolicy karku i stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały nastąpienie skutku określonego w art. 157 §1 kk,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonych **S. R. i Z. R.** uznał za winnych tego, że w dniu 21 września 2015r. w miejscowości D., gm. D. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu siedzącego w pojeździe K. W. zadając mu ciosy rękoma w twarz i korpus, w wyniku czego K. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa z przemieszczeniem i krwawieniem z nosa, stłuczeniem okolicy jarzmowej lewej, a także z wylewem krwawym spojówki oka lewego, stłuczenia w okolicy karku, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej,

które to obrażenia spowodowały nastąpienie skutku określonego w art. 157 §1 kk, przy czym cios ręką w twarz powodujący złamanie kości nosa z przemieszczeniem i krwawienie z nosa skutkujący rozstrojem zdrowia trwającym dłużej od siedmiu dni zadał S. R., tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 §1 kk w zb. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w stosunku do S. R., zaś w stosunku do Z. R. dyspozycję art. 158 §1 kk i za czyn ten wymierzył S. R. na podstawie art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §3 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś Z. R. na podstawie art. 158 §1 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonych wobec S. R. i Z. R. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec każdego z oskarżonych grzywnę w ilości 100 stawek dziennych na podstawie art. 33 § 3 kk ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązał obydwu oskarżonych w okresie próby do przeproszenia pokrzywdzonego K. W.;

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązał obydwu oskarżonych do poprawnego zachowania wobec pokrzywdzonego K. W. w okresie próby;

VI. na podstawie art. 46 §2 kk orzekł od obydwu oskarżonych solidarnie nawiązkę w kwocie 3.000 zł na rzecz pokrzywdzonego K. W.;

VII. zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz K. W. po 420 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

VIII. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 200 zł tytułem części kosztów sądowych, zwalniając ich od ponoszenia tych kosztów w pozostałej części.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obaj oskarżeni. Są one identycznie zrehabilitowane. Z ich treści wynika, że oskarżeni kwestionują ustalony w sprawie stan faktyczny oparty na fałszywych, w ich ocenie, zeznaniach K. W. i M. W.. Wskazują na rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego i opinii biegłego, pobieżne rozpoznanie niniejszej sprawy, w szczególności brak wystarczających dowodów wskazujących na ich działanie wspólnie i w porozumieniu i wskazujących na ich winę.

Podnosząc te zarzuty skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej oskarżeni poparli osobiste apelacje i wnioski w nich zawarte.

Prokurator wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Oskarżyciel posiłkowy wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione w przedmiotowej sprawie, jako niezasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Podniesione w nich zarzuty wraz z przytoczoną na ich poparcie identyczną w treści argumentacją nie dostarczyły podstaw do uznania kontestowanego orzeczenia za nietrafne.

Konfrontując zarzuty apelacyjne o błędnych ustaleniach faktycznych i dowolnej, wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. obrazie przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk i art. 410 kpk, z przebiegiem pierwszoinstancyjnego postępowania w przedmiotowej sprawie, stanowczo stwierdzić należy, iż żaden z podniesionych przez skarżących zarzutów nie znalazł potwierdzenia.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie dopuścił się żadnego z wymienionych naruszeń przepisów postępowania karnego. Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Stwierdzenie to jest wynikiem konfrontacji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i w jakiej części oraz z jakich przyczyn przymiotu wiarygodności odmówił. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozbawiony jest luk, pozostaje czytelny i poprawny logicznie. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę sprzecznych w swojej wymowie dowodów dotyczących sprawstwa oskarżonych w zakresie przypisanego im występku, precyzyjnie wskazując przekonujące argumenty dokonanej przez siebie oceny. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, zachowując nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Ocena wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów, poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, zarówno tych korzystnych, jak i niekorzystnych dla obu oskarżonych i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. W niniejszej sprawie nie zaistniały także wątpliwości, jakich nie dałoby się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego, a tylko takie winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych. Z akceptacją Sądu II instancji spotkało się także uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stopień szczegółowości rozważań Sądu Odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 kpk, to wówczas Sąd Odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu I instancji (postanowienie SN z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. II KK 196/16, LEX nr 2108503).

Aprobując stanowisko przedstawione w w/w judykacie Sądu Najwyższego oraz mając na względzie, iż zarzuty oskarżonych odnoszące się do oceny dowodów mają jedynie polemiczny charakter, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku niejako wyprzedza i stanowi odpowiedź na argumentację wykorzystaną przez nich we wniesionych środkach odwoławczych, Sąd Okręgowy postąpi w sposób opisany powyżej.

W tym miejscu, aby nie powtarzać wszystkich argumentów przytoczonych w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym, uznano za celowe ograniczenie się tylko do wskazania najistotniejszych okoliczności, które przemawiają za uznaniem za prawidłowe ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w świetle zebranego materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z art. 7 kpk, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż do pobicia pokrzywdzonego K. W. przez obu oskarżonych rzeczywiście doszło, a zdarzenie przebiegało w sposób opisany w przypisanym oskarżonym występku i w prawidłowo ustalonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanie faktycznym.

Za takim ustaleniem przemawiają przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego, znajdujące potwierdzenie w zeznaniach M. W. i M. A. oraz w wywołanej w sprawie opinii biegłego chirurga J. R., która potwierdza, iż charakter obrażeń doznanych przez K. W. wskazuje, że najprawdopodobniej powstały one w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego i to wtedy, gdy siedział on w samochodzie na miejscu kierowcy. Biegły podkreślił, iż obrażenia dotyczą jedynie górnej, lewej części ciała pokrzywdzonego, a z kolei takie ich umiejscowienie powoduje, że mało prawdopodobny jest mechanizm powstania tych obrażeń w wyniku dynamicznej szamotaniny. Nadto biegły podkreślił, że mało prawdopodobny jest (z medycznego punktu widzenia) mechanizm powstania obrażeń doznanych przez K. W. w wyniku potknięcia się, upadku do wykopu i uderzenia twarzą (k. 27, 59-60), co sugerował w wyjaśnieniach oskarżony Z. R.. Wprawdzie stwierdzone obrażenia zlokalizowane zostały w lewej, górnej połowie ciała pokrzywdzonego, jednakże na tej podstawie nie można uznać, że opinia biegłego pozostaje w sprzeczności w

zeznaniami pokrzywdzonego, który podawał, iż był bity przez oskarżonych, którzy podeszli do jego auta – S. R. od strony kierowcy, a Z. R. od strony pasażera, po czym ten pierwszy uderzył go pięścią w nos, powodując złamanie kości nosa i krwawienie z nosa, a drugi z nich wsiadł na przedni fotel pasażera i razem z bratem zadawał K. W. uderzenia rękami w twarz i korpus. Takiego przebiegu zdarzenia biegły przecież nie wykluczył, a opinia wskazuje jedynie na to, że obrażenia ciała u pokrzywdzonego, opisane w dokumentacji lekarskiej, spowodował napastnik znajdujący się z lewej strony pojazdu. Sąd ferujący zaskarżony wyrok dysponował z jednej strony wyjaśnieniami oskarżonych, którzy konsekwentnie nie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im czynu, a z drugiej zaś stanowczymi zeznaniami pokrzywdzonego, potwierdzającymi je depozycjami jego córki oraz funkcjonariusza policji M. A., który przybył na interwencję wkrótce po zaistnieniu zdarzenia. Prawdą jest, iż rodziny R. i W. są skonfliktowane od długiego czasu i zatargi między nimi znajdowały swój finał w sprawach sądowych. Okoliczność tę dostrzegł i podkreślił Sąd I instancji. Powyższe obliowało go do oceny zebranych w sprawie dowodów ze szczególną wnikliwością i rozważą. Dokonana przez Sąd meriti pierwszoinstancyjna analiza i ocena wszystkich dowodów czyni zadość tym wymogom, jest ona zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym. Sąd w ustalonym w sprawie stanie faktycznym wskazał wprawdzie, iż w dniu 17 września 2015r. K. W. został uniewinniony w innej sprawie od zarzutu naruszenia nietykalności cielesnej matki oskarżonych, a Z. R. i S. R. podnoszą w apelacjach, iż jest to nieprawdą, bowiem sprawa ta nie zakończyła się jeszcze wówczas przed Sądem Rejonowym w Mińsku Mazowieckim, jednakże okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a wskazuje jedynie na zadawniony konflikt pomiędzy stronami. Nadto skarżący podnoszą, że pokrzywdzony i jego córka fałszywie zeznali na okoliczność przebiegu zdarzenia, jednakże swojego stanowiska w tym zakresie w przekonujący sposób nie uzasadnili. Tymczasem wskazać należy, iż K. W. konsekwentnie przedstawiał przebieg zdarzeń krytycznego dnia, wskazując na pobicie go przez obu oskarżonych w czasie, gdy siedział on za kierownicą swojego pojazdu i nie chciał stamtąd odjechać, mimo nalegań Z. R.. Zeznania pokrzywdzonego potwierdziła jego córka M. W., która telefonicznie zawiadomiła go przed zajściem o tym, iż w jego stronę pojechali samochodami oskarżeni i przestrzegła go, aby uważał i się nie rozłączał. Przyznała, że słyszała przez telefon przekleństwa R., polecenie, aby ojciec wysiadł z samochodu i obietnicę, iż dostanie za ich matkę, a następnie usłyszała jakiś „łomot”, który trwał około dwie minuty. Sąd, wbrew stanowisku skarżących, zasadnie uznał, iż depozycji tego świadka, korespondujących z zeznaniami ojca, nie można zakwestionować tylko dlatego, że jest ona córką pokrzywdzonego. Dostrzegł także, iż zeznania te pozostają w zgodności z przekazami M. A., który przebiegu krytycznego zdarzenia nie widział, jednakże potwierdził, że zajście zgłosiła M. W., oskarżony Z. R. na miejscu przyznał fakt sprzeczki z pokrzywdzonym, u którego widział, wbrew temu co twierdzą obaj skarżący, obrażenia na twarzy (zaczerwienienie w okolicy lewego oka, świeże ślady krwi).

Zaznaczyć należy, iż wbrew wywodom oskarżonych, brak jest powodów, aby uznawać za mniej wartościowe dowody w postaci zeznań tzw. „świadka ze słyszenia” niż tego, który miał okazję sam zaobserwować inkryminowane wydarzenie. Taki pośredni dowód podlega bowiem identycznym regułom ocennym, jak pozostały materiał dowodowy i jeżeli jego końcowa ocena jest pozytywna – to może na równi z pozostałymi dowodami stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Zwrócić należy także uwagę, iż funkcjonariusz policji M. A. nie miał żadnego interesu faktycznego, ani też prawnego, aby treścią swoich zeznań obciążać oskarżonych, zresztą nie narażałby się świadomie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

Podniesione okoliczności oraz te zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują na słuszne obdarzenie przez Sąd I instancji zeznań tego świadka przymiotem wiarygodności.

Polemiczne argumenty oskarżonych nie zdołały także przekonać Sądu Odwoławczego o zaistnieniu uchybień w zakresie pierwszoinstancyjnej oceny opinii biegłego z zakresu chirurgii, która jest pełna i jasna. Brak jest też jakichkolwiek powodów, aby uznać, jak chcą tego skarżący, że pozostaje ona w sprzeczności z depozycją pokrzywdzonego, o czym była wyżej mowa.

W sporządzonej przez siebie opinii biegły chirurg J. R. nie poprzestał na arbitralnym stwierdzeniu o możliwości przeprowadzenia badań i ich wyniku, lecz wskazał na szereg kryteriów, które doprowadziły go do zajęcia takiego, a nie innego stanowiska. Opinia ta, rozumiana jako całokształt wniosków sformułowanych przez biegłego w wersji pisemnej oraz wersji ustnej na rozprawie głównej, jest wynikiem zapoznania się z okolicznościami sprawy, wynikającymi z

różnych wersji zdarzenia przesłuchanych w sprawie osób. Wieloletnie doświadczenie lekarza tej specjalności, związane z wykonywanym zawodem oraz opiniowaniem na potrzeby postępowania sądowego i jego fachowość, jak również obszerna odpowiedź na podnoszone przez strony wątpliwości na rozprawie głównej podczas składania ustnej opinii uzupełniającej, co do zgodności z wiedzą medyczną i prawidłowości sformułowanych wniosków, ma w tej sprawie niebagatelne znaczenie. Należy także wziąć pod uwagę, że opinia tego biegłego pozostaje spójna w swojej wymowie z dowodami osobowymi, które Sąd obdarzył wiarą. Jako pełna, jasna, wyczerpująca oraz szczegółowa, słuszenie została uznana przez Sąd I instancji za wiarygodną. Tymczasem, apelacje oskarżonych stanowią w istocie polemikę z czysto fachową opinią specjalisty, pomijają przy tym całkowicie analizę medyczną samej opinii, której wnioski bezzasadnie kwestionują. Niezadowolenie oskarżonych z wniosków sformułowanych przez biegłego, który w ocenie Sądu przedstawił opinię jasną i pełną, nie jest zatem dostateczną przesłanką do odrzucenia tego dowodu. Nie można za oskarżonymi przyjąć, iż opinia chirurga J. R. jest stronnicza, gdyż biegły ten „wystawił obdukcję, za którą płacił p. W.”. Z akt niniejszej sprawy wynika, iż pokrzywdzony po zaistnieniu zdarzenia, o które chodzi w sprawie, tj. w dniu 21 września 2015r. był leczony w SOR (...) Szpitala (...) (k. 62) oraz w Poradni Laryngologicznej SP ZOZ w M. w dniach 22 i 24 września 2015r. (k. 63-65) oraz w dniu 22 września 2015r. zgłosił się do Gabinetu Chirurgicznego dr J. T., który stwierdził u niego stłuczenie twarzoczaszki z otarciami naskórka, wylewami krwawymi oraz złamaniem kości nosa, stłuczenie karku i stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej (k 66). Natomiast dr n.med. J. R. wydał w tej sprawie opinię na podstawie wydanego w tej sprawie postanowienia z dnia 23 listopada 2015r. (k. 56, zbiór A).

Zdaniem Sądu II instancji, chybiony jest zarzut dotyczący powierzchownej i jednostronnej pierwszoinstancyjnej oceny materiału dowodowego, jak też niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, co było możliwe w ocenie skarżących, poprzez przesłuchanie w sprawie świadków D. K. i Z. M.. Analiza akt sprawy wskazuje, iż wnioski dowodowe o przesłuchanie tych osób nie były składane przez oskarżonych w toku postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie. Na marginesie tylko wskazać należy, iż oskarżeni w apelacjach wskazali, że świadkowie ci mieliby zeznawać na okoliczność tego, że S. R. w dacie zdarzenia nie było w domu, a Z. R. z posesji rodziców wyjechał sam. Okoliczności te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy na to, iż zdarzenie, o które chodzi w sprawie zaistniało na terenie budowy kablowej linii energetycznej, a nie na posesji R. w D., a poza tym z zeznań M. W. wynika, iż oskarżeni pojechali na miejsce zajścia dwoma samochodami. Nadto oskarżeni takiego wniosku dowodowego nie złożyli również w pisemnym środku zaskarżenia. Sąd orzekający zasadnie natomiast oddalił wniosek dowodowy o zażądanie wykazu rozmów telefonicznych na okoliczność tego, że oskarżeni nie umawiali się oraz że zaraz po szarpaninie oskarżony Z. R. dzwonił do kierownika M. i ten uświadomił go, iż pokrzywdzony pracuje w firmie ochroniarskiej. Podstawą podjęcia takiej decyzji było trafne uznanie, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jak też uznanie, iż dowody te są nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności wskazywanej przez oskarżonego, gdyż z dowodów tych nie wynika treść rozmów, a jedynie fakt nawiązania połączenia telefonicznego pomiędzy określonymi numerami (art. 170 §1 pkt 2 i 3 kpk).

Wszelkie wskazane wyżej przesłanki jednoznacznie wskazują, iż wbrew twierdzeniom oskarżonych, w przedmiotowej sprawie nie doszło do żadnej modyfikacji dowodów, lecz ich słusznej i sprawiedliwej oceny, uwzględniającej całokształt okoliczności, która doprowadziła Sąd I instancji do przekonania, iż oskarżeni popełnili prawidłowo przypisany im występki, a obrażenia pokrzywdzonego powstały wskutek pobicia, a nie niefortunnego upadku. Reasumując, stwierdzić należy, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była oceną swobodną, spełniającą wymogi art. 7 kpk i w konsekwencji generującą pozbawione błędów ustalenia faktyczne co do sprawstwa oskarżonych S. R. i Z. R..

Nadto w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie w zupełności wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - na weryfikację prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu.

Bezzasadność wszystkich zarzutów obrazy prawa procesowego sformułowanych przez skarżących, czyni niezasadnym także wtórny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, który miałby być następstwem uchybień w zakresie postępowania dowodowego oraz wadliwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, generującej ustalenia faktyczne. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennej oceny materiału

dowodowego nie świadczy jednak o tym, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych.

Jak niezwykle zwięźle i trafnie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKA 171/15, jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (LEX nr 1797208).

Konkludując, Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne na prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach nie dopuszczając się ani błędu „braku”, ani błędu „dowolności”.

Zatem uznać należało, iż oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, co również kwestionują, wzięli udział w pobiciu K. W., z tym że cios ręką w twarz, powodujący złamanie kości nosa z przemieszczeniem i krwawienie z nosa, skutkujący rozstrojem zdrowia trwającym dłużej od siedmiu dni, zadał pokrzywdzonemu S. R. i dlatego też kwalifikacja prawna przypisanego mu występku uzupełniona została o art. 157 §1 kk, co również Sąd I instancji wyczerpująco uzasadnił. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, iż określona w art. 158 § 1 kk quasi odpowiedzialność zbiorowa przejawia się w tym, że sprawca odpowiada na jego podstawie niezależnie od tego, czy to właśnie jego zachowanie stanowi o niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia oraz czy można mu przypisać np. zadanie uderzenia powodującego uszczerbek na zdrowiu. W orzecznictwie wskazuje się, że udziałem w pobiciu może być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Do przypisania sprawy udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby zadał on pokrzywdzonemu cios, uderzenie, kopnięcie itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, który spowodował konkretne następstwa, pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd I instancji prawidłowo uznał, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Obaj podjechali samochodami w miejsce, gdzie chwilę wcześniej, aby rozpocząć pracę przy dozorowaniu budowy kablowej linii energetycznej udał się pokrzywdzony. Wprawdzie pierwszy podjechał tam samochodem Z. R., a zaraz za nim S. R.. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla ustalenia, iż ich zachowanie było działaniem wspólnym i w porozumieniu, skoro do krzyczącego do K. W. - Z. R., dołączył po chwili jego brat, obaj podeszli do samochodu, w którym siedział K. W. i twierdził, reagując na krzyki tego ostatniego, że nie odjedzie z miejsca postoju. Pierwszy zadał uderzenie pokrzywdzonemu, stojący z lewej strony pojazdu S. R., uderzając go pięścią w nos, zaś jego brat wsiadł do samochodu na fotel pasażera i wówczas razem napastnicy, znajdując się po przeciwnych stronach zadawali uderzenia K. W.. Te okoliczności zdarzenia, przedstawiane przez pokrzywdzonego, co do których, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie było powodów, aby je zakwestionować, pozwoliły Sądowi orzekającemu na ustalenie, że obaj oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu, zaatakowali K. W., zadając mu ciosy w twarz i w korpus, przed którymi pokrzywdzony jedynie się zasłaniał.

Na zakończenie wskazać należy, iż orzeczone wobec oskarżonych kary nie noszą cech rażącej surowości i nie wymagają łagodzenia w postępowaniu odwoławczym. Z rażącą niewspółmiernością kary mamy do czynienia tylko wtedy, kiedy rodzaj i wymiar orzeczonych kar i środków karnych nie nadaje się do zaakceptowania, w znaczący sposób odbiega od kar orzekanych za podobnego rodzaju przestępstwa, nie uwzględnia w dostateczny sposób stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, przez co, w sposób oczywisty nie jest w stanie zrealizować funkcji kary w zakresie indywidualnego oddziaływania, prewencji ogólnej i społecznego poczucia sprawiedliwości.

Zmiana wysokości orzeczonej kary może w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdy kara jawi się jako „rażąco niesprawiedliwa”. Owa niewspółmierność poprzedzona została w ustawie określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostriża kryterium zmiany wyroku w orzeczeniu reformatoryjnym z powodu czwartej względnej przyczyny odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie

bije w oczy, oślepia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 70/16, LEX nr 2079199).

W ocenie Sądu II instancji, wskazanego wyżej kryterium nie spełniają kary orzeczone wobec oskarżonych w zaskarżonym wyroku. Wszelkim przesłankom łagodzącym i obciążającym nadano właściwą rangę i znacznie. Orzeczone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania i kary grzywny są adekwatne do stopnia winy każdego z oskarżonych, stopnia społecznej szkodliwości czynu, ich właściwości i warunków osobistych. Uwzględniają rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim jest zdrowie pokrzywdzonego, rozmiary wyrządzonej szkody, doznane przez niego obrażenia, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również motywację sprawców. Jednocześnie są karami sprawiedliwymi, które spełnią swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej oraz zachowują właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą. Nadto orzeczone kary grzywny, biorąc pod uwagę sytuacje majątkowe oskarżonych i uzyskiwane dochody są możliwe do uiszczenia. Dodatkową, ale uzasadnioną dolegliwością, jest orzeczona solidarnie wobec nich na rzecz pokrzywdzonego nawiązka w kwocie 3.000 złotych

Reasumując powyższe, Sąd Odwoławczy nie dopatrył się konieczności jakiegokolwiek ingerencji w pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie o karach wymierzonych w stosunku do oskarżonych.

Kierując się wszelkimi przedstawionymi wyżej racjami, nie znajdując podstaw do uwzględniania zarzutów apelacyjnych skarżących oraz nie stwierdzając uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy w Siedlcach, działając na podstawie art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.